

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

26 SIERPNI 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Azoty wstrzymują produkcję nawozów. Do odwołania

DROŻYŻNA Największy, indywidualny odbiorca gazu ziemnego w Polsce - Zakłady Azotowe Puławy drastycznie ograniczyły produkcję. Stała się większość instalacji, w tym te najważniejsze, produkujące saletrę, mocznik, kwas azotowy, czy kaprolaktam. Powód - wysoka cena gazu

RADOSŁAW SZCZĘCH

Tylko w ostatnim półroczu cena gazu ziemnego, głównego surowca wykorzystywanego do produkcji w puławskim kombinacie chemicznym, wzrosła z 72 do 276 euro za megawatogodzinę. Licząc po aktualnym kursie jest to koszt ponad 1,3 tys. zł za MWh. W tej sytuacji władze Grupy Azoty, zdecydowały się na drastyczne ograniczenia produkcji.

W poniedziałek po godz. 23 o czasowym zatrzymaniu produkcji nawozów azotowych, kaprolaktamu i poliamidu poinformowała centrala koncernu, czyli zakłady w Tarnowie. W tym samym czasie podobny komunikat wystosowały Puławy.

- Grupa Azoty „Puławy” ograniczy produkcję amoniaku do ok. 10 proc. możliwości produkcyjnych. Zostanie wstrzymana produkcja w segmencie Tworzywa oraz w segmencie Agro - informuje puławskie przedsiębiorstwo.

Sytuacja „niemożliwa do przewidzenia”

To oznacza wyłączenie najważniejszych instalacji produkcyjnych. Segment Agro to nawozy, w tym saletra, saletrzak, mocznik, czy kwas azotowy. Tworzywa to przede wszystkim kaprolaktam, którego moce wytwórcze w Puławach sięgają kilkudziesięciu tysięcy ton rocznie.

Bez ograniczeń wytwarzany ma być jedynie siarczan amonu z instalacji odsiarczania spalin, NOx (AdBlue), Likam (wodny roztwór z amoniakiem) oraz Pulnox - roztwór mocznika.

- Obecna sytuacja na rynku gazu ziemnego (pomimo jego dostępności) determinująca rentowność prowadzenia produkcji, jest wyjątkowa, całkowicie niezależna od Grupy Azoty i nie była możliwa do przewidzenia - podkreślają władze Zakładów Azotowych.

Drogiego gazu nie brakuje

Zarząd spółki zaznaczył, że gaz, mimo rekordowej ceny, pozostaje dostępny. To o tyle ważne, że już pod koniec lipca głośno było o unijnym rozporządzeniu zakładającym ograniczenie jego zużycia o 15 proc. Ostatnia decyzja o wstrzymaniu produkcji nie jest jednak z tym związana, bo gaz płynie do Puław bez przeszkód. Za jego dostawę odpowiada PGNiG. Problem w tym, że cena surowca jest wyjątkowo wysoka.

- W tej sytuacji utrzymywanie produkcji na dotychczasowym poziomie nie miałoby ekonomicznego uzasadnienia. Przy tak horrendalnej cenie gazu byłoby to nieopłacalne i wymuszałoby kolejny wzrost cen nawozów - tłumaczy Tomasz Hryniewicz, prezes Zakładów Azotowych Puławy. Jak dodaje szef kombinatu, obecny przestój nie spowoduje ograniczeń w dostępności kluczowych towarów produkowanych w Puławach, bo magazyny spółki są nimi wypełnione.

W związku z wyłączeniem głównych instalacji w Puławach, znaczna część załogi, będzie musiała pozostać w domach. We wtorek po południu przedstawiciele zarządu spółki spotkali się ze związkami zawodowymi, gdzie omówili kwestie dotyczące zasad wynagrodzenia w tym okresie.

Pracownicy mogą spać spokojnie

- Decyzja o ograniczeniu produkcji nie wpływa na aktualną sytuację pracowników. Nie ma planów rozwiązywania umów o pracę. Pracownicy w pierwszej kolejności będą wykorzystywać zaległe urlopy wypoczynkowe, a następnie bieżące urlopy - tłumaczy Paweł Wójcik, rzecznik prasowy puławskich Azotów. - Okres postoju będzie okazją do skierowania pracowników na niezbędne badania lekarskie oraz szkolenia, w tym BHP. Wszyscy pracownicy w tym okresie zachowują prawo do pełnego wynagrodzenia wraz dodatkami przysługującymi im z tytułu umowy o pracę - zapewnia.

Akcje w dół

Niestety, kurs akcji puławskiego giganta chemicznego spadł. Wczoraj, oscylował wokół poziomu 69 zł za

Kolarze przejechali m.in. ulicą 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego, udając się w kierunku Wisły, a następnie Włostowic i Parchatki

akcję. To najniższy poziom od 24 lutego, kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę. Najniższy od początku marca jest także kurs spółki Grupa Azoty S.A. w Tarnowie.

Rekordowa cena gazu uderzyła nie tylko w spółki Grupy Azoty. We wtorek po południu, kilkanaście godzin po Azotach, na wstrzymanie produkcji zdecydował się także należący do Orlenu, włocławski Anwil. Podobne decyzje już wiosną podjęły firmy zagraniczne. Produkcje w tym roku ograniczyła m.in. Yara, Borealis, OCI, Fertiberia, Achema, czy Petrokemija. W zeszłym roku produkcję nawozów ściał niemiecki BASF.

Posel krytykuje

Tymczasem sytuacją puławskiego giganta chemicznego zainteresował się poseł Jacek Czerniak, który we wtorek złożył interpelację do marszałek sejmu Elżbiety Witek. - Polska wstrzymała zakupy surowca z Federacji Rosyjskiej, pozbawiając tym samym rodzimy przemysł mocy produkcyjnych, a rykoszetem trafieni zostali odbiorcy indywidualni - ocenił, dopytując m.in. o analizy ryzyka rezygnacji z rosyjskiego gazu dla polskiego przemysłu.

Ile potrwa postój - tego zarząd Azotów jeszcze nie wie. W najlepszej z możliwych wersji będzie to kilka tygodni. W tym czasie puławska spółka ma zamiar kontynuować prace remontowe oraz prowadzone inwestycje.

Niepokój w załodze

Co na to wszystko pracownicy? - Dla mnie decyzja o przestoju była zrozumiała. Spodziewałem się tego. W załodze czuć jednak niepokój, bo nikt nie wie, jak długo to wszystko potrwa. Daj Boże, żeby było dobrze, ale ja do optymistów się nie zaliczam - mówi Leszek Rodzół, pracownik działu utrzymania ruchu w ZA. - Wiemy o tym, że sytuacja na świecie nie jest wesoła, a ceny gazu są wyjątkowo wysokie, co uderza w naszą konkurencyjność. Przy tak drogiej gazie produkować nie ma sensu - dodaje.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

REKLAMA

Starosta Puławski
i Wójt Gminy Puławy
zapraszają na

Dożynki Powiatowe

Góra Puławska 2022

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP

wystąpią: **CZADOMAN** **VEEGAS**

Serdecznie zapraszamy
WSTĘP WOLNY
www.pulawy.powiat.pl
www.gminapulawy.pl

27-28 sierpnia 2022 r.,
Stadion sportowy w Górze Puławskiej

Organizatorzy:
Starosta Puławski Danuta Smaga Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski

Patronat honorowy:
Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryka Kowalczyka

Patronat medialny:
TVP 3, Lubuski, LPL, LPL, TO NASZ REGION, dziennik, kurier lubelski, Wspólnota Puławska

Sponsorzy:
Grupa Azoty, Lubelski Bank Spółdzielczy

Kazimierz utonął w błocie.

Jak z tym walczyć

PROBLEM Po nawałnicy, która przeszła przez Kazimierz Dolny w nocy z poniedziałku na wtorek, niemal całe miasto przykryła gruba warstwa lessowego błota. Spłynęło na ulice wawozami wprost z miejscowych wzniesień. W jego usuwaniu pomagały miejskie służby, strażacy, drogowcy, a także zwykli mieszkańcy

RADOSŁAW SZCZĘCH

Takiego widoku w centrum Kazimierza Dolnego nie było od lat. Na główne ulice wawozami spłynęły tony błotnistej mazi. Jej usuwanie trwało dwa dni. Za łopaty chwycili strażacy-ochotnicy, pracownicy Miejskiego Zakładu Komunalnego i sami mieszkańcy miasta. Na pomoc przyjechała także koparka z pracownikami Powiatowego Zarządu Dróg.

– Usuwanie błota we wtorek trwało od 7 rano do 18:30. Gdy wyszło, problemem stał się kurz, który szybko osiadał na domach i samochodach, utrudnia-



FOT. A. POMIANOWSKI

jąc życie mieszkańcom. Na szczęście, także dzięki uruchomieniu naszej nowej zamiatarki, sytuację możemy dzisiaj uznać za opanowaną – mówił w środę Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego.

Na ten mały, błotny kataklizm wpłynęło kilka czynników. Najważniejszy z nich to ukształtowanie terenu, czyli fakt, że położone w dole miasto otaczają wzniesienia poprzecinane licznymi, głębokimi wawozami lessowymi. Naj-

większe szkody wyrządził wawóz w ul. Plebanka, a swoje dołożył wawóz Małachowskiego, Korzeniowy Dół, Kwaskowa Góra oraz mniejsze zagłębienia w Czerniawach.

– Nawet gdybyśmy chcieli, konserwator zabytków

Sprzątanie miasta z błota trwało dwa dni

nie pozwoli nam utwardzić wawozów, ale mamy inne pomysły. Moim zdaniem powinniśmy zainwestować w rozmieszczone w nerwalgicznych miejscach duże

studnie chłonne, a także zastanowić się nad utworzeniem na dnie wawozów naturalnych progów, które zatrzymywałyby błoto, liście i kamienie – proponuje Godlewski. – Na budowę kanalizacji deszczowej w całym mieście niestety nas nie stać – dodaje.

Jeszcze dalej chciałby pójść Mariusz Wicik, radny powiatu puławskiego z Kazimierza. – Nie jestem zwolennikiem niszczenia przyrody, ale dopóki wawóz w Plebance nie zostanie utwardzony, taka sytuacja będzie się powtarzać – przekonuje samorządowiec.

O tym jak zabezpieczyć Kazimierz przed skutkami tego rodzaju nawałnic, zastanawiają się już urzędnicy z miejskiego Ratusza. Zgodnie z poleceniem burmistrza mają przygotować propozycje rozwiązań technicznych wraz z szacunkowym kosztem ich wdrożenia. Następnie zostaną one przedstawione radnym, którzy będą mogli wskazać środki budżetowe, uruchamiając konkretne inwestycje.

W środę bez wody

KAZIMIERZ DOLNY W najbliższą środę, 31 sierpnia, kazimierzanie powinni spodziewać się sześciogodzinnej przerwy w dostępie do wody. Tego dnia zaplanowano włączenie do sieci nowego fragmentu wodociągu przy Puławskiej.

Trwa przebudowa ul. Puławskiej w Kazimierzu Dolnym. W jej ramach, poza układaniem nowej nawierzchni i chodników, zaplanowano wymianę rur

wodociągowych. W środę, 31 sierpnia, ten nowy fragment zostanie włączony do sieci. W tym czasie, od godz. 9 do 15 mieszkańcy miasta muszą przygotować się na brak dostępu do bieżącej wody.

Planowana przerwa w jej dostawie obejmuje ulice: Puławską, Tyszkiewiczą, Nadrzeczną, Senatorską, Mały Rynek, Rynek, Krzywe Koło, Lubelską, Browarną, Jatkową, Szkolną, Czerniawę, Doły, Kwaskową Górę, Drogę

Jaśminową, Drogę Akacjową, Nadwiślańską, Podzamcze, Sadową, Bulwar, Zamkową, Podgórną, Krakowską, Klasztorną, Plebanę, Małachowskiego i Cmentarną.

Kazimierski MZK prosi mieszkańców o zaopatrzenie się w wodę na czas przerwy w tej dostępie. Beczki z wodą, czyli punkty poboru wody, będzie można znaleźć przy studni na Rynku oraz w pobliżu bloku przy ul. Kwaskowa Góra 33A. **RS**

Można potańczyć nad zalewem



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

IMPREZA W najbliższą sobotę 27 sierpnia, nad zalewem w Janowicach (gm. Janowiec) odbędzie się dyskoteka pod gwiazdami z zespołem Gryfne Synki & Live Band. Miłośnicy tańca będą bawić się w rytmie muzyki funk, soul i disco.

Przed nami piąta już impreza z cyklu „Zalew Kultury”. Tym razem na scenie, która stanie na placu wykorzystywanym zwykle na parking, wystąpią muzycy i DJ ze Śląska. Popularny skład łączy muzykę elektroniczną z instrumenta-

mi na żywo. Początek ten tanecznej imprezy o godz. 19. Zakończenie - około 1 w nocy.

W związku z dyskoteką, już od rana będzie obowiązywać inna organizacja ruchu wokół akwenu. Samochody będą kierowane na parking przy lesie - naprzeciwko głównego wjazdu, a następnie, po jego zapelnieniu, na pobocze drogi dojazdowej do plaży. Co ważne, tego dnia wstęp na zalew dla wszystkich dorosłych (zmotoryzowanych i pieszych) będzie wynosił równe 10 zł.

Zalew w Janowicach żyje nie tylko w dzień, ale i w wakacyjne noce

W tej cenie mieści się także parkowanie.

Osoby niepełnoletnie będą mogły wejść i bawić się za darmo. Zakup wejściówki będzie upoważniał zarówno do przebywania na plaży, jak i wieczornej zabawy przy scenie. Po godz. 17 bilety będą sprzedawane tylko gotówką. Organizatorzy przypominają o zakazie wnoszenia własnego alkoholu na teren zalewu. **RS**

Podwórkowe gry i sprzątanie lasu

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

W niedzielę od godz. 15 puławianie w każdym wieku będą mieli okazję pograć w podwórkowe gry, jak angielski krokiet, francuskie pétanque, czy popularne przed laty w Polsce - kapsle. Zabawę poprowadzi warszawski animator Mirosław Mika. Na pomysł organizacji zabawy skierowanej dla dzieci, młodzieży i dorosłych wpadł szef fundacji KZMRZ, Michał Stachyra. – Chcemy wejść do lasu i odzyskać tę przestrzeń dla mieszkańców. Uważam, że ten las ma ogromny potencjał do gier

i zabaw. Mogłby być naturalnym przedłużeniem funkcji, jaką pełni położony tuż obok skatepark – tłumaczy inicjator akcji. – Dlatego w niedzielę zapraszamy wszystkich mieszkańców Puław do udziału w grach podwórkowych, właśnie w lesie – dodaje. Żeby pograć w krokieta, shuffleboard, pétanque, a także Wyścig Pokoju, nie trzeba nigdzie dzwonić, zgłaszać chęci uczestnictwa, czy płacić. Wstęp na leśne, podwórkowe gry z animatorem, Mirosławem Miką, jest wolny. Wiek uczestników nie

gra roli. Początek o godz. 15 (przy słupach na skateparku). Poza samą zabawą i rywalizacją, przewidziano wspólne sprzątanie lasu. Na miejscu dla chętnych będą czekały rękawice i worki. Zebrane nieczystości na składowisko zabierze puławski Zakład Usług Komunalnych. Michał Stachyra wspólnie z Mirosławem Miką planują utworzenie w puławskim lesie stałego miejsca dla różnego rodzaju aktywności. Niewykluczone więc, że to nie ostatnie spotkanie z animacjami dla puławian w tym miejscu. **RS**

teraz puławy

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.
ul. 3 Maja 18/2 (1 piętro), 20-078 Lublin

Prowadzący
Paweł Buczkowski
buczkowski@dziennikwspodni.pl

Dziennikarze:
Radosław Szczęch, Łukasz
Gładysiewicz,
Katarzyna Prus

REDAKCJA
tel. 81 46-26-800

REKLAMA
Sylvia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwspodni.pl
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:
ZPR
Warszawa

Najpierw było za jasno, teraz jest za ciemno

PULAWY Nie ma końca spór dotyczący boiska Orlik na osiedlu Włostowice. Najpierw, z powodu sądowego pozwu o hałas i oślepiający blask halogenów, miasto wydało krocie na ekran akustyczny. Teraz inny sąd uznał, że urzędnicy zezwalając na jego budowę, naruszyli przepisy

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uchylił rozstrzygnięcie wojewody lubelskiego, który na początku roku utrzymał w mocy pozwolenie na budowę ekranu akustycznego przy puławskim Orliku. Taki sam los spotkało samo pozwolenie wydane przez starostę puławskiego. Dodatkowo, zgodnie z treścią wyroku



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

WSA, Urząd Wojewódzki ma zwrócić skarżącemu 500 złotych, jako zwrot kosztów postępowania. Wyrok nie jest prawomocny.

Skarżącym jest małżeństwo z ul. Krasieńskiego w Puławach, państwo G. To właśnie oni kilka lat temu

pozwalali miasto Puławy, za nadmierny hałas i blask halogenów oświetlających boisko przy Szkole Podstawowej nr 4. Sąd, przychylając się do ich argumentów, wprowadził szereg ograniczeń w korzystaniu z Orlika. Żeby sprostac postanowie-

Skarżący uważają, że ekran akustyczny, który powstał przy ul. K. Krahelskiej, zaciemnia ich działki, a nawet ogranicza cyrkulację powietrza. Decyzja o utrzymaniu w mocy pozwolenia na jego budowę została uchylona

niu i odblokować boisko, Puławy zleciły badania natężenia hałasu, a następnie, zgodnie z zamówioną ekspertyzą, postawiły ekran akustyczny. W ten sposób w marcu tego roku przy niewielkiej, osiedlowej ulicy K. Krahelskiej, stanął płot o wysokości 4 metrów i wysokości 63 metrów. Kosztował 240 tys. zł. Oświetlenia na razie nie zmieniono, więc z Orlika po zmroku nadal korzystać nie można.

Tymczasem ekran, mimo że powstał po to, by ograniczyć hałas, na jaki narzekają państwo G., im samym się nie podoba. Do tego stopnia, że odwołali się od wydanej w zeszłym roku przez starostę decyzji o pozwoleniu na budowę. Sprawa trafiła więc do organu wyższej instancji, czyli wojewody, a ten pozwolenie utrzymał w mocy. Rozstrzygnięcie to małżeństwo z Krasieńskiego również zaskarżyło, tym razem do WSA. Sąd administracyjny w czerwcu tego roku, kilka miesięcy po zakończeniu budowy ekranu, decyzje

pierwszej i drugiej instancji uchylił.

Jak czytamy w uzasadnieniu, budowa ekranu naruszyła interesy właścicieli działek oraz przepisy prawa budowlanego. „Dla (...) uniknięcia zaciemnienia będą bowiem musieli lokalizować swoje budynki w odległościach większych od granicy, niż wymagają tego przepisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny podlegać budynki i ich usytuowanie” – argumentuje sąd. Dodaje do tego również „ograniczenie widoku” oraz „zakłócenie cyrkulacji powietrza”.

Wyrok WSA jest nieprawomocny. – Przygotowujemy skargę kasacyjną – zapowiada Ernest Stolar, radca prawny Urzędu Miasta Puławy. Sprawa najpewniej trafi więc do NSA. Czy miasto Puławy kolejny raz przegra z państwem G.? Taki scenariusz może oznaczać konieczność przebudowy, a nawet demontażu ekranu, za który zapłacili już puławscy podatnicy.

Kryminalny tydzień

18 SIERPNIA, UL. LUBELSKA, PULAWY 47-letni mieszkaniec Puław po spożyciu alkoholu postanowił wrócić do swojego mieszkania. Niestety, to zadanie okazało się zbyt trudne. Szarpał za drzwi, ale nikt mu nie otwierał, więc położył się pod nimi i zasnął. Okazało się, że to nie było jego mieszkanie, a sąsiadki. Ta wezwała policję. Mundurowi obudzili nietrzeźwego i doprowadzili pod właściwy adres.

18 SIERPNIA, PULAWY Nie ma tygodnia bez oszustw w internecie. Tym razem pieniądze stracił 51-latek z Puław, który wystawił na sprzedaż buty. Osoba podająca się za kupującego przesłała mu link do strony z formularzem do wysyłki. Niczego nie podejrzewając sprzedający wypełnił go podając numer karty płatniczej z kodem, a następnie autoryzował transakcję czterocyfrowym pinem. Dane te wykorzystał oszust, który zalogował się na jego koncie i pobrał z niego 2 tysiące złotych.

19 SIERPNIA, UL. NORWIDA, PULAWY Pogoda zachęca do spo-

żywania orzeźwiających napojów. Niestety nie wszyscy chcą za nie płacić. W jednym ze sklepów spożywczych pojawiła się kobieta, która postanowiła wynieść 3 piwa o wartości ponad 20 zł. Została przyłapana przez pracowników. Policjanci ukarali ją mandatem w wysokości 500 zł.

20 SIERPNIA, GMINA ŻYRZYN Jazda samochodem po sądowej decyzji o cofnięciu uprawnień jest ryzykowna. Przekonał się o tym 39-letni mieszkaniec Częstochowy, którego do kontroli zatrzymała puławska drogówka. Czekają go kary.

21 SIERPNIA, UL. LEŚNA, PULAWY W ręce policji wpadła 28-latek bez stałego zamieszkania, która nie skorzystała z zaproszenia do stawienia się w zakładzie karnym, gdzie zgodnie z wyrokiem miała spędzić 272 dni. Doniosła na nią para nietrzeźwych, którzy wskazali mundurowym adres poszukiwanej. Kobieta została zatrzymana.

22 SIERPNIA, UL. PIŁSUDSKIEGO, PULAWY Pijany mieszkaniec gminy Ryki bez prawa jazdy

wybrał się do Puław niesprawnym technicznie audi. Dwudziestolatek miał ponad 3 promile w wydychanym powietrzu. Policja zatrzymała mężczyznę, a także dowód rejestracyjny samochodu.

22 SIERPNIA, PULAWY Gdy znajomy korzystając z internetowego komunikatora prosi o pożyczkę kodem BLIK warto mieć pewność, że to osoba, którą znamy. Mieszkanca Puław tego nie sprawdziła i wysłała pieniądze. Okazało się, że komunikator jej znajomego został przejęty przez oszusta. 28-latek stracił 600 zł.

22 SIERPNIA, GMINA BARANÓW Internetowi oszuści są coraz bardziej podstępni. Jeden z nich zanim ukradł z konta 42-letniej mieszkanki gminy Baranów 5 tys. zł sam wpłacił na nie sumę 4,5 tys. zł. Kobieta straciła zatem 500 zł. Po wystawieniu na sprzedaż towaru, w jej przypadku butów sportowych, otworzyła wysłany jej link od „kupującego” i wypełniła formularz z danymi autoryzującymi dostęp do jej konta bankowego. **OPR. RS**

Bus potrafił mężczyznę. Pijany leżał na pasach

W nocy z poniedziałku na wtorek na Centralnej w Puławach pod samochód wpadł 37-latek. Mężczyzna miał 4 promile alkoholu we krwi. Leżał na przejściu dla pieszych. Trafił do szpitala. Do zdarzenia doszło we wtorek ok. godz. 1:15 w nocy. Dwóch mężczyzn z rowerami przechodziło przez jedno z przejść dla

pieszych na ul. Centralnej. Wcześniej pili alkohol. Pierwszemu z nich udało się dotrzeć na drugą stronę ulicy. Drugi przewrócił się na pasach i nie mógł wstać. Zanim jego kolega zorientował się w sytuacji, nadjechał bus. Auto potrafiło pijanego 37-latka. Mężczyzna miał 4 promile. Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Pogotowie zabrało poszkodowanego na oddział ratunkowy puławskiego szpitala. Na szczęście obrażenia nie były poważne. Skończyło się na ogólnych potłuczeniach. Mimo to lekarze dla pewności pozostawili potraconego na obserwacji. Kierowca busa, 55-letni mieszkaniec Puław, był trzeźwy. Policjantom przyznał, że leżącego na ulicy mężczyznę nie zauważył. **RS**

Milionerzy z powiatu puławskiego



PIENIĄDZE Rok 2021 był przyniósł wzrost dochodów osiąganych przez mieszkańców powiatu puławskiego. Sprawdziliśmy ilu mamy milionerów oraz osób z dochodami powyżej 200 tys. zł rocznie.

Polska gospodarka zaczyna łapać zadyszkę, ceny energii szaleją, a inflacja zjada oszczędności (w lipcu osiągnęła 15,6 proc.). Tak wyglądają realia drugiej połowy 2022 roku. Równolegle, stale rośnie poziom dochodów osiąganych przez obywateli. War-

tość pieniądza spada, ale nominalnie, statystycznie, najbogatsi podatnicy mają ich w swoich portfelach coraz więcej.

Liczba najbogatszych mieszkańców powiatu puławskiego, czyli tych z dochodem rocznym powyżej 200 tys. zł, w zeszłym roku wzrosła z 775 do 990 osób. To skok o 28 proc. W roku 2021 w powiecie puławskim mieszkało 814 osób z dochodem od 200 do 500 tys. zł (wzrost z 616 osób) oraz 121 podatników, których dochód zmieścił się w prze-

W powiecie puławskim mieszka 55 milionerów

dziale od powyżej pół miliona do 999,9 tys. zł (wzrost ze 104). Liczba milionerów, osób z dochodem zapisywanym siedmiocyfrową liczbą, pozostała bez zmian. Zarówno w roku 2020, jak i 2021 takich podatników było 55.

Dane przygotowała dla nas Izba Administracji Skarbowej w Lublinie na podstawie informacji zebranych przez Urząd Skarbowy w Puławach. **RS**

Nowe zabawki na błoniach

PUŁAWY Mieszkańcy miasta w ramach zeszłorocznego głosowania na projekty budżetu obywatelskiego, poparli montaż tyrolki dla dzieci oraz taśmy do utrzymywania równowagi. Obydwie instalacje trafią na puławskie błonia.

Obywatelski projekt zakładał, że tyrolka, jak i taśma typu slackline zostaną rozpięte pomiędzy drzewami. Jego uzasadnieniem było wykorzystanie drzew, jako naturalnych miejsc zabawy i pokazanie, że można bezpiecznie

koegzystować z przyrodą bez jej dewastacji. Ostatecznie, zgodnie z przygotowaną dokumentacją, z wykorzystywania drzew zrezygnowano. Powodem były względy techniczne, kwestie dotyczące bezpieczeństwa oraz brak drzew o odpowiedniej odległości od siebie.

Zarówno zjazd linowy o długości ok. 33 metrów, jak i taśma do utrzymywania równowagi zostaną rozpięte na stalowych słupach. Ta druga znajdzie się ok. 50 cm nad ziemią. Zgodnie

z założeniami, wykonawca będzie musiał posadzić również kilka drzew, krzewy ozdobne oraz zagwarantować ich roczną pielęgnację. Nowe urządzenia na błoniach zajmą fragment istniejącej łąki kwietnej.

Obecnie trwa postępowanie, które ma wyłonić wykonawców obydwu zadań. Ich łączny koszt powinien zmieścić się w 85 tys. zł. Zarząd Dróg Miejskich, który odpowiada za wskazane inwestycje, zamierza ukończyć je przed najbliższą zimą. **RS**



FOT. ELSTA

Po tragedii nad Wisłą lepiej oznakują plaże

KAZIMIERZA DOLNY 14-letni Patryk utonął w Wiśle. Nastolatek nie potrafił pływać. W rzece kąpał się razem ze swoim starszym rodzeństwem i znajomymi. W pewnym momencie całą grupę porwał nurt. Urzędnicy zapowiadają lepsze oznakowanie nadwiślańskich plaż

RADOSŁAW SZCZĘCH

Młodzi mieszkańcy gminy Żółkiewka postanowili spędzić poprzedni piątek w Kazimierzu Dolnym. Przyjechali na jeden dzień. Po zwiedzaniu miasteczka, po południu udali się na miejscową plażę. Decyzję o wejściu do rzeki podjęli spontanicznie. Jak później tłumaczyli, chcieli się ochłodzić. Ośmielił ich widok innych osób, które robiły to samo. O zakazie kąpeli w Wiśle nie wiedzieli.

Do wody najpierw wskoczył starszy brat Patryka, a następnie jego dziewczyna i siostra. W ślad za nimi do rzeki wszedł również 14-latek. Gdy grupa oddaliła się od brzegu, zaczął wciągać ich nurt. Stracili kontakt z podłożem. Dziewczyna próbowała kierować się w stronę brzegu. Złapa-



FOT. POLICJA

ła Patryka za rękę, próbując pociągnąć go ze sobą, ale nie zdołała go utrzymać. Z trudem samej udało jej się wydostać na ląd. Uratowało się również starsze rodzeństwo Patryka. On sam znik-

nął pod wodą. Nie potrafił pływać.

Starszy brat próbował go odnaleźć i wyciągnąć na brzeg. Do poszukiwań włączyli się także inni plażowicze. Jeden ze świadków

14-latek z powiatu krasnostawskiego, który zginął w Wiśle to już 16 ofiara zatonięcia na terenie województwa lubelskiego w tym roku

zawiadomił służby. Nastolatka po około 20 minutach z rzeki wyciągnęli strażacy z kazimierskiego OSP. Znajdował się 150 metrów od miejsca, w którym porwała go rzeka. Nie dawał oznak życia. Ochotnicy zabrali go na motorówkę i rozpoczęli reanimację. Następnie udali się do portu, gdzie czekał na nich zespół ratowników. Mimo podjętych starań, życia 14-latka nie udało się uratować.

Puławska policja ustaliła, że towarzysze ofiary byli trzeźwi. – Obecnie trwa postępowanie, którego celem jest ustalenie okoliczności oraz przyczyn ten tragedii – mówi st. sierż. Małgorzata Okoń z puławskiej komendy policji. – Pamiętamy o tym, że kąpiele w Wiśle są zabronione. Jest to wykroczenie, za które grozi grzywna do 250 zł – przypomina policjantka.

Niestety, groźba kar, wątpliwa czystość wody, a nawet niebezpieczeństwo związane z ryzykiem utonięcia nie przynoszą skutku. Turysty na dzikich plażach w gminie Kazimierz Dolny to nadal widok codzienny.

– Próbuje temu przeciwdziałać. Prowadzimy kampanię edukacyjną pro-

mującą bezpieczne zachowanie nad wodą. Współpracujemy ze służbami, policją, strażą, wodnym pogotowiem – mówi Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego. – Apelujemy jednocześnie o zwiększenie obsady naszego posterunku. W sezonie, w trakcie pogodnego weekendu, odwiedza nas nawet kilkanaście tysięcy ludzi. Czterech funkcjonariuszy, jakich mamy w tym czasie na miejscu, to zdecydowanie za mało. Potrzebujemy więcej, zwłaszcza pieszych patroli – dodaje.

Władze turystycznego miasteczka w pierwszej kolejności mają zamiar rozważyć poprawienie oznakowania plaż poprzez umieszczenie na nich wyraźnych tablic informujących o zakazie wchodzenia do wody. Ale nawet jeśli takie znaki się pojawią, problemu nie rozwiążą. Raptem dwie godziny po utonięciu Patryka, w tym samym miejscu na Wiśle kąpała się już następna grupa turystów. Na zwrócenie im uwagi przez ratowników WOPR odpowiedzieli wruszeniem ramion i zostali w wodzie.

Jeden dąb nie przetrwał, drugi zostanie pomnikiem przyrody

PRZYRODA Rosnący na błoniach dąb, który ucierpiał podczas zeszłorocznych burz straci status pomnika przyrody. Jeśli zajdzie taka konieczność, drzewo zostanie usunięte. Status pomnika uzyska natomiast dąb z ul. Sieroszewskiego. W trakcie letnich burz w 2021 roku jeden z konarów dębu szypułkowego na błoniach odłamał się. Według miejskich urzędników, a także opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, stracił swoje walory przyrodnicze. Stało się jednocześnie, jak wynika

z uzasadnienia projektu uchwały, zagrożeniem dla okolicznych mieszkańców i obiektów budowlanych zlokalizowanych w jego pobliżu. Zniesienie ochrony dla dębu ma ułatwić jego przycinanie lub usunięcie, jeśli wspomniane zagrożenie pogłębi się. Obecnie specjalną ochroną w Puławach objęte są 24 drzewa. Liczba pomników przyrody nie zmieni się, a to dlatego, że równolegle status ten otrzymany inne drzewo – dąb szypułkowy przy ul. Sieroszewskiego. Posiada 376 cm obwodu pnia oraz 26 metrów wysokości. Rośnie na

terenie należącym do puławskiego zakładu gazowniczego. Po uzyskaniu ochrony, jego właścicielem stanie się Miasto Puławy, które będzie odpowiadało również za pielęgnację drzewa. Nadanie statusu pomnika potwierdzi zamieszczenie na jego pniu specjalnej, niewielkiej tablicy informacyjnej. **RS**

Status pomnika przyrody wkrótce otrzyma dąb rosnący na działce zakładu gazowniczego przy ul. Sieroszewskiego w Puławach



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Łzy i dobra zabawa na dożynkach



ŻYRZYN Kilka tysięcy osób w niedzielę wybrało się do żyrzyńskiego parku, by wziąć udział w dożynkowej zabawie. Były dmuchane zamki, kramy z lokalnymi przysmakami, konkursy wieńców i dużo ludowej muzyki. Gwiazdą wieczoru był zespół Łzy z wokalistką Sarą Chmiel.

Dożynki rozpoczęły się mszą polową w intencji rolników oraz pozostałych mieszkańców gminy, po

której zgromadzeni podzielili się chlebem. Na scenie wystąpiły koła gospodyń i zespoły z Borysowa, Kośmina, Woli Osińskiej, Żyrzyna, Zagród, a także gościnnie - wokaliści z Ukrainy.

Konkurs wieńców dożynkowych w kategorii tradycyjnych wygrały gospodynie z Zagród przed ich koleżankami z Żyrzyna i Kotlin. Najładniejszy wieńiec nowoczesny przygotowało nato-

miast stowarzyszenie „Niezapominajka” z Borysowa, która wyprzedziła KGW „Strażacy Razem” z tej samej miejscowości oraz KGW z Wilczanki.

Stoiska oferowały regionalne przysmaki przygotowane przez miejscowe stowarzyszenia.

– My dzisiaj miałyśmy bociany, czyli nasz wyrób regionalny z zapiekanych ziemniaków, kotlety ziemniaczane, rolady, placki ja-

glane, szarlotki. Wszystko robimy z produktów z naszych ogrodów – mówi Ewa Łyszcz z koła gospodyń w Żyrzynie. Lokalne wyroby cieszyły się niesłabnącym powodzeniem. Do poszczególnych stoisk ustawiały się kolejki. Nie brakowało także wyrobów artystycznych, obrazów, makatek, serwetek itp.

Wieczorem na scenie wystąpił zespół Łzy z wokalistką Sarą

Chmiel. Widownia bawiła się przy największych przebojach grupy, takich jak „Oczy szeroko zamknięte”, „Narcyz się nazywam”, czy „Agnieszka już dawno...”. Organizatorzy dożynek w Żyrzynie udowadniają, że dobra zabawa nie musi być związana z nurtem disco polo. W ostatnich latach na tutejszym święcie plonów występowały m.in. Leszcze, Loka, a także Czerwone Gitary.

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 26 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18
Filmowe lato: Niezgaszalni, animowany, godz. 12, 14

Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 16
Nie!, horror, godz. 20.15

Sobota, 27 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18

Filmowa sobota: Głupcy, dramat, godz. 10

Filmowe lato: Niezgaszalni, animowany, godz. 12, 14
Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 16

Nie!, horror, godz. 20.15

Niedziela, 28 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18

Filmowe lato: Niezgaszalni, animowany, godz. 12, 14

Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 16

Nie!, horror, godz. 20.15

Poniedziałek, 29 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18

Filmowe lato: Czarny młyn, przygodowy, godz. 12, 14
Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 16

Nie!, horror, godz. 20.15

Wtorek, 30 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18

Filmowe lato: Ups!2 Bunt na arce, animowany, godz. 12.30, 14.15

Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 16

Nie!, horror, godz. 20.15

Środa, 31 sierpnia:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 18

Filmowe lato: Potworna rodzinka 2, animowany, godz. 12, 14

Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 16

Nie!, horror, godz. 20.15

Czwartek, 1 września:

After 4. Bez siebie nie przetrwamy, dramat/romans, godz. 15.30

Jak zostałem samurajem, animowany, godz. 13.30
Nie!, horror, godz. 18

Wieczór Kinomaniaka: Po miłość / Pour l'amour, dramat, godz. 20.15

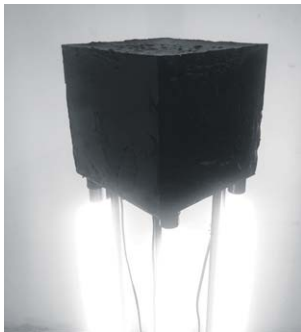
Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

UWIEŻONE POWIERZCHNIE To tytuł wystawy prac Krzysztofa Franaszka, którą będzie można podziwiać w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” (ul. Wojska Polskiego 4) od 26 sierpnia.

Krzysztof Franaszek to artysta konceptualny, którego prace należą do wielu kolekcji prywatnych i instytucjonalnych. Tworzy rzeźby, instalacje i rysunki. Jest absolwentem Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jego prace były prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych.

– Na wystawie „Uwięzione powierzchnie” artysta wykorzystuje materiały, które budują tkankę miasta i za pomocą obiektów wykonanych ze szkła, stali, smoły i instalacji elektrycznych operuje kontrastem pomiędzy światłem a materią – opisują organizatorzy wystawy.



Ekspozycja będzie czynna dla zwiedzających do 18 września. Wstęp wolny. Spotkanie z autorem wystawy odbędzie się 2 września o godz. 18.

WEEKENDLOVE PUŁAWY W ramach akcji „Weekendlove Puławy” 27 sierpnia na placu Chopina w Puławach odbędzie się potańcówka. Start o godz. 18.

To już kolejna potańcówka w ramach cyklu letnich imprez „Weekendlove Puławy”. Tym razem do tańca porwie mieszkańców DJ Stinexo. Dodatkową atrakcją w ramach wydarzenia będzie fotobudka 360°. W przypadku deszczu wydarzenia odbędą się w atrium POK „Dom Chemika”.



DOŻYŃKI POWIATOWE W tym roku dożynki powiatu puławskiego odbędą się na stadionie

sportowym w Górze Puławskiej (ul. Długa) i potrwać dwa dni. W sobotę dominować będą atrakcje sportowe, z kolei na niedzielę zaplanowano główny program obfitujący w występy artystyczne. Wśród gwiazd Czadoman i Veegas.

27 sierpnia na stadionie odbędą się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP, które rozpoczną się godz. 10. Będzie można podziwiać musztrę oraz ćwiczenia bojowe, strażacy będą m.in. rywalizować w sztafecie pożarniczej. Emocji nie zabraknie.

Właściwa część dożynek tradycyjnie odbędzie się w niedzielę, a zainauguruje ją zaplanowana na godz. 12 msza św. w Kościele pw. Św. Wojciecha w Górze Puławskiej. Po liturgii barwny korowód przejdzie na stadion przy ul. Długiej, gdzie odbywać się będą występy artystyczne. Na scenie pojawią się lokalne grupy, m.in. Zespół Kalina z gminy Markuszów czy Chór Ziemi Baranowskiej.

Wieczorem scenę przejmą gwiazdy. Na godz. 18 zaplanowano koncert Czadomana, znanego z takich przebojów disco-polo, jak „Ruda tańczy jak szalona”. Kolejna disco-polo forma, która wystąpi w Górze Puławskiej to Veegas z Zamościa. Tego wieczora na scenie pojawi się też popularna Natalia Kosmowska – nastolatka, która ma za sobą już wy-

stępy w Filharmonii Lubelskiej czy Studio Polskiego Radia im. Agnieszki Osieckiej w Warszawie.



PIKNIK NAUKOWY 28 sierpnia w Puławach na placu Chopina całe rodziny będą mogły wziąć udział w Pikniku Naukowym w ramach projektu „Akademia dla nauki”. Będzie można spotkać robota i posterować marsjańskim łazikiem. Start o godz. 9.

Ale to nie jedyne atrakcje. Akademia Zamojska przygotowała w ramach pikniku szeroką ofertę. Wśród propozycji m.in. mobilne planetarium, pokazy chemiczne, wystawy oraz eksponaty interaktywne z Centrum Nauki Kopernik.

– Celem wydarzenia jest popularyzacja i upowszechnianie nauki z różnych dyscyplin

naukowych oraz rozbudzanie ciekawości poznawczej i rozwijanie kompetencji przyszłości w różnych dziedzinach naukowych – zachęcają organizatorzy. Wstęp wolny.



KAZIMIERZ DOLNY

KONCERT W WILLI MURKA W sobotę, 27 sierpnia o godz. 20 w Willi Murka w Kazimierzu Dolnym (ul. Krakowska 61) odbędzie się koncert pt. „Music of the Night”.

W koncercie udział wezmą wokaliści Izabela Ziółek i Wojtek Bochra, przy akompaniamencie Wojtka Madajskiego. Całość będzie utrzymana w klimacie jazzowo-musicalowym. Wstęp wolny.

NAŁĘCZÓW

KONCERTY SKRZYPCOWE W ramach kursu Violin MasterClass Nałęczów 2022 w najbliższy weekend w Nałęczowskim Ośrodku Kultury przy ul. Lipowej odbędą się wyjątkowe koncerty. 26 i 28 sierpnia o godz. 19 zagrają uczestnicy kursu, a 27 sierpnia o tej samej porze odbędzie się koncert solistów

- Wojtek Niedziółka i Sulamita Ślubowska.

Organizowany przez Fundację Agli Artisti kurs MasterClass cieszy się w Nałęczowie dużą popularnością. Tegoroczni artyści biorący udział w zajęciach będą mieli możliwość wystąpienia przed szerszą publicznością podczas weekendowych koncertów na scenie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

Z kolei w sobotę o godz. 19 organizatorzy zaproszą na koncert solistów - Sulamity Ślubowskiej i Wojciecha Niedziółki uczestników XVI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Artystom będzie towarzyszył Sebastian Nawrocki grający na fortepianie.

Na wszystkie koncerty wstęp bezpłatny.



DAMIAN DRABIK

Zapomniany smak Sadurek

O tym, że w Sadurkach istniała w PRL-u pierwszorzędną restauracja, mało kto z młodych pamięta. Nazywała się „Polanka”. W latach 1970 – 1984 przeżywała czasy największej świetności.

WALDEMAR SULISZ

Do Sadurek z Lublina rzut beretem. Lublin, Motycz, Miłocin i Sadurki. Ta spokojna miejscowość pamięta XIV wiek. Ozdobą Sadurek jest piękny, zabytkowy dworzec. Ich wspólną cechą były lodownie, które zachowały się do dziś. Lodownie służyły do przechowywania żywności.

Przystanek Sadurki

Aż się wierzyć nie chce, że na pięknym dworcu drogi Żelaznej Nadwiślańskiej w Sadurkach wysiadali z pociągu Pan Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz i Stefan Żeromski. Przed wyjściem czekały bryczki i powozy, panowie udawali się do uzdrowiska Nałęczów drogą przez Annopol i Bochnicę. Do 1926 roku na stacji kolejowej w Sadurkach widniał dumny napis „Stacja Nałęczów”. Droga Żelazna Nadwiślańska liczyła 475 km, miała 25 stacje i łączyła Mławę w Prusach Zachodnich ze stacją Kowel na Ukrainie. Strategiczna droga wiodła przez Warszawę, Nowogeorgijewsk (Modlin) i Iwanogród (Dęblin).

Okazały dworzec ówczesnej „Stacji Nałęczów” powstał w latach 1875 - 77 i do dziś zachował się w oryginale. W sąsiedztwie budynku dworca stały perony, bagażownia, dom mieszkalny, hydrant, toalety i wspinała wieża ciśnienia zwieńczona profilowanym gzymsem, gdzie pociągi zaopatrywały się w wodę. Wieża ma wspinałkę, ażurowe schody z dekoracją w kształcie uschniętej wici roślinnej. Dworzec w Sadurkach przetrwał do dziś, a na stacji nadal zatrzymują się pociągi.

Bolesław Prus tak opisał Sadurki: „Pomimo zapadającego zmroku, widać, że okolica ładna. Goście dość szeroko, z obu stron zaopatrzone w rowy i słupy wiorstowe. Świętej pamięci Zawadzki, niegdyś właściciel Sadurek, wyborny gospodarz i obywatel, część drogi między stacją a swoim folwarkiem obsadził jabłkami. Na lewo gdzieś w dali majaczył las, na prawo – bogata szkółka drzew i murwany, z wysokimi dachami dwór antopolski. Wszędzie grunt falisty: górki i dolinki”.

Legenda Polanki

W książce skarg i wniosków restauracji „Polanka” w Sadurkach zachował się wpis, że tutejsza kuchnia jest jedną z najlepszych w



BRYZOL WOŁOWY



Polsce. Tak napisał turysta z Budapesztu, którego zachwyciły zrazy po węgiersku. „Polankę” prowadziła pani Todzia Franczak, która wprowadzała do karty kulinarne cuda. Goście zaglądali tu dla karpia w śmietanie, nerczki w śmietanie i z rusztu, medalionu z pieczarkami i słynnej kaczki z jabłkami, na którą przyjeżdżali goście z całej Polski.

Jak wyglądała „Polanka” w środku? Bar z zakąskami, stoliki, siermiężny PRL. Ale tu liczyła się kuchnia. – Mama miała stałą zasadę. We wszystkim, co się robi, trzeba być uczciwym. Klient miał na talerzu mięso usmażone przed minutą i frytki

usmażone przed minutą. Śmietana to była śmietana nie mleko, masło to było masło nie margaryna – opowiada nam przed laty Teresa Franczak-Szewczyk, córka pani Todzi.

Co podawano w „Polance”? Na zakąskę śledzie w śmietanie i w oleju, siekanego tatara. Na gorąco obowiązkowo flaki. Na drugie był karp w śmietanie i to było najpopularniejsze danie. – Jak klient nie mógł się zdecydować, to mama podchodziła i mówiła: „A może ja panu fileć ze schabu z cebulką usmażę” – wspominała Teresa. Te czasy już nie powrócą.

Jak przychodził piątek, to na stolik czekało się długo.

KACZKA PIECZONA Z JABŁKAMI



Poza karpem klienci najczęściej zamawiali stek, brizol, nerkę z rusztu i nerkę w śmietanie. Specjalnością zakładu była kaczka z jabłkami. I jeszcze jedno. Każdą potrawę podawano na bardzo gorących talerzach, które grzały się na węglowej kuchni. Jak ten stek skwierczał. A teraz trzy oryginalne przepisy z „Polanki”.

Kaczka pieczona z jabłkami

Składniki: 1,80 kg kaczki, 45 dag jabłek, 5 dag smalcu, 5 g majeranku, 2 dag soli, 1 dag cukru.

Wykonanie: oczyszczoną kaczkę natrzeć wewnątrz solą i majerankiem. Jabłka umyć, obrać i obierzynę włożyć do wnętrza tuszki.

Tuszkę uformować, ułożyć grzbietem na blasze, wstawić do gorącego piekarnika i upiec. Jabłka pokroić w czwartki, oczyścić z gniazd nasiennych, oprószyć majerankiem i posolić. Włożyć do emaliowanego garnka, podlać tłuszczem spod kaczki. Dusić krótko, potrząsając naczyniem, by jabłka nie przywarły do dna. Upieczoną kaczkę podzielić na cztery części. Przy wydawaniu każdej porcji mięsa dodać porcję uduszonych jabłek. Podawać z frytkami. Do kaczki bardzo pasuje duszona żurawina.

Bryzol wołowy

Składniki: po 15 dag wołowiny bez kości na porcję,

sól, mąka, olej, masło, 20 dag pieczarek, zielona pietruszka.

Wykonanie: mięso rozbić na pół centymetra. Naciąć nożem w kilku miejscach, żeby poprzecinać błony. Uformować okrągłe bryzole, posolić i oprószyć mąką. Obsmażyć na złoty kolor, zmniejszyć ogień, dodać masło i dosmażyć. Pieczarki pokroić w ćwiartki, usmażyć na złoto, dosmażyć na maśle. Kłaść na bryzole, posypać zieloną pietruszką.

Podawać z frytkami

Nerczki w śmietanie

Składniki: 1,5 kg nerki cielęcej, 20 dag cebuli, 15 dag tłuszczu, 8 dag mąki, szklanka śmietany, 1 g pieprzu, 1 g majeranku.

Wykonanie: nerki dokładnie wypłukać w kilku wodach, wymoczyć w mleku, jeszcze raz opłukać. Zalać zimną wodą i gotować. Miękkie wyjąć i pokroić w talarki. Przyrządzić zasmażkę z tłuszczu, cebuli, mąki, lekko zrumienić, rozprowadzić wywarem i zalać nerczki. Dodać pieprz, sól, majeranek, poddusić, rozprowadzić śmietaną. Podawać z kaszą, ziemniakami i surówkami sezonowymi. A teraz ulubione danie Bolesława Prusa, który wspominał Sadurki.

Gołąbki pana Prusa

Składniki: 40 dag ryżu, 1 główka kapusty, 25 dag pieczarek, natka pietruszki, sól, pieprz, bulion warzywny. Na sos: 2 suszone prawdziwki, 5 pieczarek, 1 cebula, sól, pieprz.

Wykonanie: grzyby namoczyć na noc. Nazajutrz ugotować do miękkości razem z pieczarkami. Kapustę sparzyć, rozdzielić liście. Ryż ugotować na półsypko. Następnie wymieszać z drobno pokrojonymi pieczarkami i natką. Doprawić solą i pieprzem. Farsz układać na liściach kapusty i zwinąć gołąbki. Na dnie rondla ułożyć pozostałe liście kapusty. Podlać bulionem, dusić do miękkości. Dodać posiekane borowiki, doprawić drobno posiekanym czosnkiem i cebulą, solą i pieprzem, dodać listek laurowy. Po 10 minutach zaprawić mąką.

Kapusta z grochem i śmietaną

Składniki: 2 główki kapusty, 50 dag grochu, pół litra śmietany, 2 łyżki masła, łyżka mąki, 2 łyżeczki suszonego koperku, sól, pieprz, ocet jabłkowy na smak.

Wykonanie: groch namoczyć na noc. Ugotować, odcedzić, rozetrzeć. Posatkowaną kapustę ugotować i odcedzić. Groch dodać do kapusty, doprawić solą, pieprzem i koperkiem, dodać masło, dusić 10 minut, zaprawić mąką ze śmietaną. Podawać z ziemniakami lub chlebem. Jeśli zostanie na drugi dzień, podawać z łazankami. Smaczność.

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wyniki 7. kolejki: Radunia Stężyca – GKS Jastrzębie 4:2 • Kotwica Kołobrzeg – Siarka Tarnobrzeg 3:2 • Zagłębie II Lubin – Hutnik Kraków 4:2 • Polonia Warszawa – Wisła Puławy 0:0 • Garbarnia Kraków – Lech II Poznań 0:1 • Olimpia Elbląg – Znicz Pruszków 2:1 • Górnik Polkowice – Śląsk II Wrocław 1:3 • Motor Lublin – Stomil Olsztyn 1:0 • KKS 1925 Kalisz – Pogoń Siedlce 3:2.

1. Kotwica	7	19	17-7
2. Kalisz	6	12	14-8
3. Olimpia	7	12	11-6
4. Zagłębie II	7	12	13-15
5. Radunia	7	11	15-13
6. Wisła	7	10	10-8
7. Górnik	7	10	10-9
8. Znicz	7	10	10-11
9. Stomil	7	9	11-11
10. Śląsk II	7	9	13-14
11. Pogoń	7	9	10-11
12. Jastrzębie	7	9	6-8
13. Garbarnia	7	8	12-13
14. Polonia	6	7	7-6
15. Hutnik	7	7	14-16
16. Lech II	7	5	10-14
17. Motor	7	5	6-12
18. Siarka	7	5	9-16

26 sierpnia: Wisła – Garbarnia (godzina 17) • Jastrzębie – Pogoń • Stomil – Kalisz • Radunia – Kotwica • **27 sierpnia:** Śląsk II – Motor • Lech II – Olimpia • Siarka – Zagłębie II • **28 sierpnia:** Znicz – Górnik • Hutnik – Polonia.

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

6 goli – Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków) • **5 goli** – Maciej Firlej (Znicz Pruszków), Grzegorz Goncerz (Kotwica Kołobrzeg), Dawid Retlewski (Wisła Puławy), Radosław Stępień (Radunia Stężyca), Jakub Teclaw (Stomil Olsztyn) • **4 gole** – Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Nestor Gordillo (KKS 1925 Kalisz), Abdallah Hafez (Górnik Polkowice), Szymon Kroc (Śląsk II Wrocław), Damian Nowak (Pogoń Siedlce), Aron Stasiak (Olimpia Elbląg) • **3 gole** – Rafał Adamski (Zagłębie II Lubin), Cezary Bujalski (Pogoń Siedlce), Michał Fidziukiewicz (Polonia Warszawa), Bartłomiej Kludka (Zagłębie II Lubin), Szymon Kobusiński (Zagłębie II Lubin), Shuma Nagamatsu (Znicz Pruszków), Bartłomiej Purcha (Garbarnia Kraków), Marcin Rajch (Olimpia Elbląg), Patryk Serafin (Hutnik Kraków), Daniel Stanclik (GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój)), Filip Wilak (Lech II Poznań), Bartosz Zynek (Radunia Stężyca), Adam Żak (Garbarnia Kraków) • **2 gole** – Mark Assinor (Hutnik Kraków), Przemysław Bargiel (Śląsk II Wrocław), Michał Cywiński (Kotwica Kołobrzeg), Tomasz Cywka (Lech II Poznań), Cheikh Dieng (Zagłębie II Lubin), Mateusz Gawlik (KKS 1925 Kalisz), Szymon Gołuch (GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój)), Mariusz Idzik (Górnik Polkowice), Szymon Kiebzak (Górnik Polkowice), Patryk Kiełsi (Hutnik Kraków), Kamil Kort (Kotwica Kołobrzeg), Piotr Kurbiel (Stomil Olsztyn), Miłosz Kurowski (Śląsk II Wrocław), Szymon Lewicki (Siarka Tarnobrzeg), Wojciech Łuczak (Radunia Stężyca), Paweł Łysiak (Kotwica Kołobrzeg), Patryk Mularczyk (Garbarnia Kraków), Krystian Pieczara (Polonia Warszawa), Krystian Puton (Wisła Puławy), Łukasz Spławski (Lech II Poznań), Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg), Maciej Wichtowski (Pogoń Siedlce), Michał Żebrakowski (Motor Lublin), Karol Żwir (Stomil Olsztyn).

Bilans wyszedł na zero



FOT. KS AZOTY PUŁAWY

PIŁKA RĘCZNA

Azoty Puławy wzięły udział w międzynarodowym turnieju Szczypiorno Cup Kalisz Arena, w którym zajęły piąte miejsce. Drużyna ma już za sobą oficjalną prezentację przed sezonem 2022/2023

Sandra SPA Pogoń Szczecin, Gwardia Opolo i Hazena Nove Veseli z Czech. W ostatniej chwili, z powodu kłopotów zdrowotnych, wycofała się Gwardia.

W ostatnim dniu zawodów podopieczni trenera Roberta Lisa zagraли o piąte miejsce. Przeciwnikiem była drużyna z Czech Hazena Nove Veseli, która wcześniej okazała się lepsza od Sandra Spa Pogoni Szczecin (22:20). Puławianie podeszli bardzo solidnie do tej rywalizacji i od początku przejęli kontrolę nad spotkaniem. Po pierwszej odsłonie mieli pięć bramek zaliczki (19:14). W drugiej części powiększyli prowadzenie do 10 goli, ostatecznie wygrywając 35:25.

Triumfem Szczypiorno Cup Kalisz Arena został Górnik Zabrze, który w finale pokonał gospodarzy Energa MKS Kalisz 30:22.

W śróde przemeblowana drużyna Azotów została przedstawiona kibicom. Podczas oficjalnej prezen-

Drużyna Azotów Puławy na sezon 2022/2023

tacji fani mogli zrobić sobie zdjęcia, porozmawiać z zawodnikami, trenerami. W pokazowym treningu z zespołem z PGNiG Superligi gościnnie trenował występujący w I lidze centralnej AZS AWF Biała Podlaska. Rozegrano też sparing, w którym górą byli szczypiorniści z Puław (36:25).

(GROM)

Azoty Puławy – Chrobry Głogów 27:34 (14:17)

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki – Adamski 5, Marciniak 4, Janikowski 4, Zivkovic 4, Przybylski 4, Burzak 2, Kowalczyk 2, Jarosiewicz 1, Valles 1, Antolak.

Chrobry: Stachera, Dereviankin – Matuszak 5, Paterek 5, Orpik 4, Styrz 4, Skiba 4, Jamioł 3, Grabowski 2, Kosznik 2, Otrezov 2, Dadaj 1, Klingner 1, Wiatrzyk 1, Zdobylak, Warmijak.

Hazena Nove Veseli – Azoty Puławy 25:35 (14:19)

Azoty: Zembrzycki, Borucki – Zivkovic 5, Jarosiewicz 5, Marciniak 4, Burzak

4, Janikowski 4, Adamski 3, Kowalczyk 3, Antolak 2, Valles 2, Konieczny 2, Federiczak 1, Przybylski.

WYNIKI SZCZYPIORNO CUP KALISZ ARENA:

0 miejsca 5-7:

Hazena Nove Veseli – Sandra Spa Pogoń Szczecin 22:20

Półfinały:

Górnik Zabrze – Chrobry Głogów 34:27

Energa MKS Kalisz – MMTS Kwidzyn 28:24

Mecz o 5. miejsce:

Azoty Puławy – Hazena Nove Veseli 35:25

Mecz o 3. miejsce:

MMTS Kwidzyn – Chrobry Głogów 26:23

Finał:

Górnik Zabrze – Energa MKS Kalisz 30:22

Klasyfikacja końcowa Szczypiorno Cup Kalisz

Arena: 1. Górnik Zabrze, 2. Energa MKS Kalisz, 3. MMTS Kwidzyn, 4. Chrobry Głogów, 5. Azoty Puławy, 6. Hazena Nove Veseli, 7. Sandra Spa Pogoń Szczecin.

Podział punktów na Konwiktorskiej

II LIGA PIŁKI NOŻNEJ

Wisła Puławy zremisowała bezbramkowo z Polonią Warszawa. W zespole „Czarnych Koszul” obecny szkoleniowiec Dumy Powiśla Mariusz Pawlak spędził ponad siedem lat

Ulica Konwiktorska kojarzy się najwerniejszym kibicom piłki nożnej z jednym – klubem Polonia Warszawa. Był czas, że zespół przeżywał lata świetności. Fani „Czarnych Koszul” pamiętają występy w ekstraklasie i mecze derbowe z Legią.

Mimo remisu 0:0 piłkarze Polonii i Wisły wypracowali sobie kilka ciekawych akcji. W 23 minucie zza pola karnego strzelił Ednilson, ale bramkarz gospodarzy nie dał się zaskoczyć. Podobnie było przy uderzeniu obrońcy miejscowych Adam Pazio, kiedy zapachniało golem samobójczym. W 39 minucie Michał Bajdur trafił w słupek, a dobitka Mi-



FOT. POLONIA WARSZAWA

chała Fidziukiewicza padła łupem golkpera z Puław.

Po przerwie swoje okazje dla Polonii zmarnowali Marcin Kluska i Fidziukiewicz, dla Wisły – Ednilson i Robert Majewski. Ostatni trafił nawet do siatki, ale wcześniej był na pozycji spalonej. – Po dwóch porażkach przyjeżdżaliśmy do Warszawy z nastawieniem, żeby zdobyć jakieś punkty. Spodziewaliśmy się trudnego spotkania i takie było. Spodziewa-

Wisła Puławy zremisowała bezbramkowo z Polonią Warszawa

łem się lepszego występu, jeżeli chodzi o moją drużynę. Byliśmy jednak po dwóch porażkach i w końcówce było widać w głowach zawodników, żeby przede wszystkim nie stracić bramek. Martwią mnie stałe fragmenty w ataku, bo mamy wysoki zespół i na treningach wygląda to

zdecydowanie lepiej niż podczas spotkań. Polonia nas pod tym względem przebija. Szanujemy ten punkt na trudnym terenie. Na koniec chciałbym podziękować wszystkim kibicom za przyjęcie, jeszcze mnie pamiętają, to miłe. Spędziłem tutaj siedem i pół roku. Życzę Polonii samych sukcesów – powiedział po meczu trener Wisły Mariusz Pawlak. (GROM)

Polonia Warszawa – Wisła Puławy 0:0

Polonia: Lemanowicz – Pazio (62 Fadecki), Mikołajewski, Majsterek, Kowalski-Haberek, Biedrzycki (84 Wasin), Kluska (84 Pięńkowski), Marciniak, Piątek, Bajdur (73 Michalski), Fidziukiewicz (73 Pieczara).

Wisła: Posiadała – Gvozdenović, Wiech, Majewski, Cheba, Ednilson (66 Ryszka), Kona, Puton, Kołtański (46 Kaczmarek), Klichowicz (74 Papikjan), Retlewski (66 Paluchowski).

Żółte kartki: Majsterek (P) – Retlewski, Cheba, Puton (W).

Sędziował: Robert Marciniak (Kraków).

Z pola do bramki

KEEZA LUBELSKA KLASA

OKRĘGOWA KS Góra Puławska i Wisła II Puławy nie miały szczęścia w 2. kolejce i zgodnie przegrały swoje mecze

Po remisie na inaugurację u siebie z MKS Ryki beniaminek z Góry Puławskiej wystąpił na boisku rywala. Zespół prowadzony przez trenera Michała Walendziaka pojechał na mecz bez bramkarza. Mateusz Świdorski, który bronił z Rykami, był na urlopie. Z kolei Sławomir Szewczyk, który był szykowany do występu przeciwko Turowi, miał problemy zdrowotne i ostatecznie znalazł się w szpitalu. Z konieczności między słupkami stanął zawodnik z pola – Daniel Chojnacki. To nominalny gracz środka pola, który podczas treningów zespołu z Góry Puławskiej wielokrotnie grywał także w bramce. Nowy bramkarz zachował w pierwszej połowie czyste konto. Popisał się też znakomitą interwencją, którą zaskoczył nie tylko siebie, strzelca Jakuba Stefaniaka, jak również ponad dwustu kibiców na stadionie w Milejowie. Po 45 minutach na boisku był remis 0:0.

Losy meczu rozstrzygnęły się w drugiej odsłonie. Sprawy w swoje ręce wziął kapitan Tura Piotr Rembiesa. 31-latek piłkarz, pomiędzy 51. a 61. minutą, dwukrotnie posłał piłkę do siatki. Przy pierwszym golem przerzucił futbolówkę nad obrońcą i uderzył soczyście z około 25 m. Tak samo uczynił przy drugim trafieniu. W obu przypadkach golkiper „na dorobku” był bezradny. Goście mogli zmniejszyć rozmiary porażki, mieli kilka dogodnych okazji. Na posterunku był jednak dobrze dysponowany bramkarz miejscowych, grający trener, Karol Kurzepa. Golkiper Tura, w wiadomy sobie sposób, powstrzymał strzał Pavlo Semeniuka.

Tur Milejów – KS Góra Puławska 2:0 (0:0)

Bramki: Rembiesa (51, 61).

Góra Puławska: Chojnacki – Szymański (67 Szczypa), Łukaszuk, Suszyński, Gębala, Moniuszko, Kułagowski (67 Czapa), Semeniuk, Bonecki (72 Piotrowski), Pionka, Próchniak. Rezerwy Wisły Puławy też wróciły do domu bez punktów. Tym razem przegrały z Orionem Niedzwica 1:2. Honorowego gola w doliczonym czasie strzelił Jakub Janiczek. (GROM)

Orion Niedzwica – Wisła II Puławy 2:1 (1:0)

Bramki: Darmochwał (19), Hołowieńko (68) – Janiczek (90 + 1).

Wisła II: Rutz – Czapa, Gałązka, Kacprzycki, Szymanek, Ruciński (75 Lalak), Mościcki, Turek, Janiczek, Brykowski (66 Hawryło), Wolski.

Pozostałe wyniki 2. kolejki: Sokół Konopnica – LKS Stróża 4:0 • Orion Niedzwica – Wisła II Puławy 2:1 • Unia Bełżyce – Avia II Świdnik 4:2 • MKS Ruch Ryki – Cisy Nałęczów 2:1 • Błękit Cśców – Stok Zakrzówek 1:1 • Janowianka Janów Lubelski – Polesie Kock 3:2 • Sygnał Lublin – KS Cisowianka Drzewce 1:5.

1. Cisowianka	2	6	10-1
2. Tur	2	6	5-0
3. Janowianka	2	6	6-3
4. Ruch	2	4	3-2
5. Wisła II	2	3	7-3
6. Cisy	2	3	5-2
7. Unia	2	3	5-5
8. Sokół	2	3	5-6
9. Sygnał	2	3	3-5
10. Orion	2	3	2-6
11. Błękit	1	1	1-1
12. Góra	2	1	1-3
13. Stok	2	1	1-3
14. Polesie	1	0	2-3
15. Avia II	2	0	2-8
16. Stróża	2	0	0-7

W 250-tą rocznicę I rozbioru Polski (1)

Przed I rozbiorem Polski

ANDRZEJ TOŁPYHO

Od dzisiaj zawieszamy na kilka tygodni kontynuację cyklu „Dzieje Puław”. 5 sierpnia 2022 r. przypadała 250. rocznica dokonania I rozbioru Polski. Temu właśnie wydarzeniu poświęconych będzie kilka następnych odcinków opracowania, po czym powrócimy do kontynuacji cyklu „Dzieje Puław”.

W końcu XVIII wieku na granicach Rzeczypospolitej pojawiły się najbardziej na kontynencie europejskim dynamicznie rozwijające się państwa: Rosja, Austria i Prusy. Ich łączny potencjał militarny wynosił około 800 tys. żołnierzy, co oznaczało wielokrotną przewagę militarną. Rodziło się pytanie: czy może dojść do agresywnego zespolenia działań przeciw Polsce? Odpowiedź twierdząca oznaczała dla Polski śmiertelne niebezpieczeństwo, tym bardziej, że wszelkie rachuby na pomoc zewnętrzną, np. Anglii czy Francji, z góry były skazane na niepowodzenie.

Jaką politykę prowadzili potencjalni agresorzy?

Rosja w tym czasie nie dążyła do zagarnięcia jakiegokolwiek części terytorium państwowego Polski. W jej planach było poddanie tego kraju politycznym wpływom, a celem – zabezpieczenie swoich zachodnich granic.

Tę politykę świetnie rozumiał Stanisław August Poniatowski, który starał się, w ramach polityki współdziałania z Rosją, najbardziej samodzielnie prowadzić własną politykę. Mogłoby to przynieść sukces, gdyby przeciwko Stanisławowi Augustowi nie wystąpiły koła magnackie, poszukujące w swojej walce poparcia Rosji.

Jaki był potencjał militarny Rosji? Od czasów Piotra I Wielkiego (1672-1725), od roku 1682 cara rosyjskiego, a od 1721 r. cesarza, armia rosyjska do czasu w Katarzynie II, księżnej Sofii Augusty Anhalt-Zerbst (1729-1796), cesarzowej rosyjskiej od 1762 r., powiększyła się o 130%, osiągając ponad 300 tys. żołnierzy.

W latach 1740-1741, zdawałoby się potężna, monarchia habsburska stanęła przed realnym zagrożeniem częściowym (a nawet całkowitym) rozbiorem. I tylko spłot wielu dogodnych dla Austrii sytuacji, popartych przez mistrzowską dyplomację króla pruskiego, Fryderyka II, oddalił to zagrożenie. Zagrożeniem dla Polski ze strony Austrii było dążenie jej współregentów – Marii Teresy (od 1745 r. cesarzowej) oraz Józefa II do odzyskania Śląska. Bardzo wyraźny był wzrost austriackiej armii. Wynosił 200 %, doprowadzając do stanu liczebnego 300 tys. żołnierzy.

Od XVII wieku ideologia polityczna rządzących



PORTRET PEDZLA ADAMA MARYKI

Józef Potocki – Hetman Wielki Koronny, przywódca opozycji antykrólewskiej

w Prusach Hohenzollernów skierowana była na uzyskanie terytorialnego połączenia Prus Książęcych z Brandenburgią. W wieku XVIII nastąpił 6-krotny wzrost pruskiej armii, osiągając w czasach Fryderyka II Hohenzollerna (1712-1786), króla pruskiego od 1740 r., stan około 200 tys. żołnierzy.

Jaka sytuacja panowała w kilku pozostałych krajach europejskich?

Stan armii francuskiej w czasach Ludwika XIV Burbona (1638-1715), króla od 1643 r., a więc w okresie przewagi politycznej Francji w Europie, sięgał 400 tys. żołnierzy. Jednak w dniu wybuchu rewolucji spadł o mniej niż połowę. Anglia, z powodu swego wyspiarskiego położenia, nie utrzymywała liczniejszej armii lądowej. Była jednak w stanie szybko zwiększyć tę liczebność. Poza tym dysponowała silną flotą.

Wśród liczących się politycznie w tamtym okresie państw jedynie Turcji zależało na silnej Polsce. Władze tego kraju zrezygnowały z aneksyjnych planów stosunku do Podola i Ukrainy. Silna Polska miała posłużyć za przeciwwagę coraz bardziej groźnej Rosji.

A jaka była pozycja międzynarodowa Rzeczypospolitej?

Tu sytuacja kształtowała się podobnie, jak w Danii, Saksonii, Bawarii, Portugalii



OBRAZ PEDZLA JANA CHRZOCIELA LAMPIEGO (STARSZEGO)



BIBLIOTEKA NARODOWA

Teodor Potocki – Prymas, przywódca opozycji antykrólewskiej

dania Rosji, Prusom i Austrii części ziem polskich. Na porządku dziennym stała więc sprawa wyboru nowego króla Polski. Najchętniej koronę widziałby na swej głowie jeden z magnatów. Jednak w ówczesnej Europie nie było szans na wewnętrzne uregulowanie tej sprawy. Do politycznego słownika dyplomacji europejskiej na długo weszło bowiem pojęcie „wojny o sukcesję”, dającej pretekst do walki o równocześnie szansę na zmianę istniejącego status quo. Po wcześniejszej wojnie o sukcesję hiszpańską przysłała w 1733 r. wojna o sukcesję polską. Początkowo wszystko zapowiadało, że królem zostanie Stanisław Leszczyński (1677-1766), od 1725 r. teść Ludwika XV, króla Francji. Tak się też stało. Stanisława Leszczyńskiego wybrało 13-tysięczne zgromadzenie szlachty, zebrane na podwarszawskiej Woli. Przeciwni temu wyborowi magnaci zainteresowali sprawą Rosję, a ta z kolei, w porozumieniu z Austrią, wysunęła kandydaturę elektora saskiego Fryderyka Augusta. Przypomnijmy, że pod pojęciem elektora rozumiemy funkcjonujący w Niemczech od XIII wieku tytuł książąt upoważnionych do udziału w wyborze króla (cesarza). Fryderyk August (1750-1827), od 1763 r. elektor saski, który pod osłoną wojsk rosyjskich, pod Kamieniem (a nie na Woli), głosami około dziesięciokrotnie

mniej licznej niż w wyborach Leszczyńskiego szlachty wybrany został królem Polski, przyjął imię August III.

W czasie panowania Augusta III (1733-1763), odmiennie niż za jego poprzednika, przestała się w strukturze władzy liczyć osoba króla. August III przebywał bowiem głównie w Dreźnie albo w przygranicznej Wschowie – mieście lokowanym w 1273 r., siedzibie kasztelanii, przyłączonej w 1343 r. przez Kazimierza Wielkiego do Polski. W tym czasie w Polsce wytworzył się, będący odmianą oligarchii magnackiej, specyficzny model polityczny powiązany z wytworzeniem się doktryny magnackiego republikanizmu, będącego w opozycji do idei reform. Na polu walki politycznej pozostali jedynie koterie magnackie. Jedną z takich klik należała grupa związana z dworem i uzyskująca z tego wymierne korzyści materialnych. Przykładem takich ludzi były Henryk Brühl czy Jerzy August Mniszech. Ten pierwszy Heinrich von Brühl (1708-1763), polityk saski, uzyskawszy wpływy na Augusta II, zapewnił sobie w latach

Teodorr Wessel – podskarbi wielki koronny, autor pomysłu zniesławienia władzy królewskiej w Polsce (1763 r.)

1731-1733 kierownictwo saską polityką wewnętrzną i zagraniczną. W 1738 r. pozbył się głównego konkurenta, faworyta Aleksandra Józefa Sułkowskiego (1695-1762) stając się głównym doradcą Augusta III, w imieniu którego sprawował władzę, w tym od 1746 r. jako „premier – minister”. W 1748 r. otrzymał obywatelstwo polskie. Polityka zagraniczna w jego wykonaniu polegała na opieraniu się o Rosję, obronę przed Prusami i rywalizowaniu z Habsburgami w Niemczech. W Polsce hamował dzieło reform, uzyskując poparcie koterii dworskich oraz sprzedaż wakansów, czyli nieobsadzonych stanowisk. Ustawicznie zrywał sejmy. W 1761 r. sprowadził do Polski wojsko rosyjskie z zadaniem uśmierzenia niezadowolonych z jego polityki. Utworzył własną wielką fortunę, doprowadzając do ruiny finanse Saksonii i Polski. Pozostawił po sobie w Warszawie Pałac Brühlowski.

Drugi z wymienionych członków koterii magnackiej, Jerzy Augustyn Mniszech (1715-1778) w latach 1742-1767 marszałek nadworny koronny, poślubił w 1750 r. córkę H. Brühla, Amelię. Zorganizował stronnictwo dworskie zwalczające Czartoryskich. Zmonopolizował w swym ręku pośrednictwo w rozdawnictwie urzędów i starostw.

Konsekwencją działalności takich koterii magnackich było nie dochodzenie do skutków sejmów. Za czasów Augusta III spośród 14 sejmów tylko jeden nie został zerwany.

Prezentowana doktryna magnackiego republikanizmu znajdowała się w opozycji w stosunku do dworu. Jej przywódcy, to: hetman wielki koronny Józef Potocki i prymas Teodor Potocki. W polityce zagranicznej stawali na Prusy, Szwecję, Turcję i Francję (podczas gdy dwór dążył do związków z Rosją i Austrią). W polityce wewnętrznej torpedowano wszelkie próby wzmożenia państwa. Zwalczając próby reform prowadzono do Targowicy.

Konsekwencją tak sformułowanego programu był m.in. projekt zniesławienia władzy królewskiej, zgłoszony w 1763 r. przez Teodora Wessla, czyli uczynienie z Polski federacji „Prowincji Niepodległych i Zjednoczonych Rzeczypospolitej Polskiej”, zaproponowane w latach 1789-1792 przez Potockiego. Realizacja tych planów – uważano – doprowadzi do powstania Rzeczypospolitej bez króla lub bez silnego króla i silnej armii „która i dworem cesarskim miła być może, i naszą szczęśliwość i spokojność nieodmiennie zachowa”.